

Wojciech Świątkiewicz

Uniwersytet Śląski

Wydział Nauk Społecznych

Univerzita Konštantína Filozofa v Nitre

DEFICYTY ZAUFANIA SPOŁECZNEGO W PRZESTRZENIACH INSTYTUCJI ŚWIECKICH I KOŚCIELNYCH¹

Przyczynek z badań empirycznych

ZAUFANIE JAKO PODSTAWA ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Zaufanie jest podstawą ładu społecznego. Wyznacza standardy relacji społecznych między osobami, między zbiorowościami oraz instytucjami, jak i w rozmaitych konstelacjach związków między jednostkami i grupami społecznymi oraz instytucjami.

Zaufanie, które ujmować można jako kategorię etyczną, wyrastającą ze wspólnoty akceptacji określonych wartości, ma swoje wymierne konsekwencje w jakości życia społecznego. To „swoiste zakłady na temat przyszłych, niepewnych działań innych ludzi. Słowo »zakład« w tej definicji ma podkreślić, że zaufanie to nie tylko kontemplacyjna nadzieja, ale oparte na tym zaangażowanie, podjęcie jakiejś nie dającej się odwrócić i obciążonej ryzykiem decyzji”². Za Piotrem Sztompką możemy przyjąć, że zaufanie

¹ Artykuł stanowi fragment opracowania, składającego się na zakończony projekt badań socjologicznych prowadzonych w Instytucie Statystyki Kościoła Katolickiego SAC nad postawami społeczno-religijnymi mieszkańców archidiecezji białostockiej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Witolda Zdaniewicza.

² P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 310.

stanowi swoistą protezę niezbędną do działania w sytuacji niepewności ryzyka, albo jeszcze inaczej – pomost zbudowany ku innym ponad morzem chaosu i wątpliwości. Mówiąc precyzyjniej: po pierwsze zachowanie mobilizuje do aktywności: np. podjęcia współpracy, uczestnictwa w zbiorowych inicjatywach, przedsiębiorczości, zainwestowania pieniędzy, pójścia do wyborów. Po drugie, skłania do nawiązywania kontaktów, pozwala na otwartość, spontaniczność wolnej od obaw interakcji, a więc wyzwala kreatywność i innowacyjność. Po trzecie pozwala uniknąć kosztów związanych z ciągłym kontrolowaniem, sprawdzaniem, egzekwowaniem, wymuszaniem, patrzeniem innym na ręce (jak powiedzieliby ekonomiści: zmniejsza „koszty transakcyjne”). Podsumowując to jednym zdaniem: zaufanie jest warunkiem niezbędnym kooperacji, a kooperacja to sekret dobrze funkcjonującego społeczeństwa, bowiem współpraca mobilizuje ten najważniejszy kapitał, którym dysponuje społeczeństwo, otwiera w najszerszej skali pulę ludzkiej mądrości, wiedzy umiejętności, twórczości³.

Zaufanie można ujmować w trzech aspektach:

- efektywnościowym: dotyczącym instrumentalnych właściwości podejmowanych działań. Oczekuje się, że działania partnerów będą regularne, przewidywalne, będą przebiegać zgodnie ze wspólnie akceptowanymi zasadami;
- aksjologicznym: opartym na oczekiwaniu, że partner będzie podzielał nasze poglądy i wartości, działał odpowiedzialnie, sprawiedliwie, pryncypialnie, że uczestniczy wraz z nami we wspólnocie myślenia;
- opiekuńczym: oczekującym bezinteresowności i empatii w trosce o nasze sprawy, altruizmu, pomocy⁴.

Oczekiwanie, że ludzie będą postępować zgodnie z przyjętymi definicjami roli społecznej i że ich zachowanie będzie dla nas korzystne, nazywa Piotr Sztompka kulturą zaufania. Jej zaprzeczeniem jest rozpowszechniona i uogólniona podejrzliwość w stosunku do osób i instytucji, wyłączanie ich ze wspólnoty myślenia i wartości, przypisywanie im motywów działań, które nie prowadzą do budowy dobra wspólnego. Innym wyrazem braku zaufania jest nieustanne monitorowanie i wielopiętrowe kontrolowanie działań a priori zakładające skłonność do oszustw, nadużyć, kłamstw, nierzetelności, spisków czy konspiracji⁵.

Piotr Sztompka wyróżnia kilka postaci zaufania, a niektóre z nich trafnie opisują zagadnienia podejmowane w komentowanych niżej wynikach naszych badań nad postawami zaufania wobec instytucji i osób w Kościele oraz instytucji i osób sprawujących władzę publiczną:

- zaufanie osobiste zbudowane na bezpośrednich relacjach, emocjach i wiedzy o partnerze;

³ Zob. tenże, *Zaufanie: fundament społeczeństwa*, w: *Zaufanie a życie społeczne*, red. H. Mamzer, T. Bałasiński, Poznań 2008, s. 24.

⁴ Zob. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza...*, s. 310.

⁵ Zob. tamże, s. 354.

- zaufanie do określonych pozycji i ról społecznych pełnionych przez różne osoby, w sposób anonimowy, sprawiający, że cechy indywidualnej osobowości oraz ich wpływ na relacje międzyludzkie zostają zmarginalizowane;
- zaufanie instytucjonalne kierowane pod adresem wielkich organizacji czy instytucji, które swoją strukturą wewnętrzną, poziomem kompetencji, procedurami działań gwarantują osiągnięcie celów i stawianych zadań;
- zaufanie komercyjne kierowane do produktów określonej marki, wytwarzanych przez daną firmę;
- zaufanie technologiczne do sprawnego funkcjonowania różnych procesów technologicznych i systemów technicznych, które tworzą infrastrukturę życia społecznego;
- zaufanie systemowe „kierowane pod adresem całego systemu społecznego i jego uczestników (ustroju, cywilizacji, gospodarki)”⁶.

Zarówno zaufanie, jak i jego przeciwieństwo, czyli nieufność, kierowane wobec osób, przedmiotów i instytucji, obejmuje również społeczny wymiar życia Kościoła. Może to być zaufanie między osobami należącymi do Kościoła (zaufanie w Kościele), jak i zaufanie wobec różnych instytucji Kościoła, oraz Kościoła jako całości⁷.

Przykładem zaufania osobistego jest postawa zaufania wobec znanego z imienia i nazwiska proboszcza parafii. Jego cechy osobiste i charakter są często przedmiotem komentarzy i ocen wśród mieszkańców parafii, stając się budulcem postaw zaufania lub jego braku wobec osoby proboszcza.

Trafną ilustracją zaufania do roli, pozycji społecznej jest rola spowiednika. W wielu starych kościołach znajdują się konfesjonały tak skonstruowane, że zapewniają całkowitą anonimowość zarówno spowiednikowi, jak i penitentowi, wręcz uniemożliwiając rekonstrukcję właściwości cech imiennych i osobistych.

Przykładem zaufania instytucjonalnego w komentowanych badaniach może być Episkopat Polski, który podejmuje różne działania organizacyjne i duszpasterskie w imieniu całego Kościoła w Polsce, reprezentuje go wobec innych krajowych i zagranicznych organizacji czy instytucji.

W jakimś stopniu przykładem zaufania systemowego może być Kościół, którego przesłaniem jest prowadzenie wiernych do zbawienia. Ci, którzy są w Kościele, znajdują zbawienie i obietnice życia wiecznego. *Extra ecclesiae nulla salus*⁸.

⁶ Tamże, s. 131.

⁷ Zob. J. Mariański, *Katolicyzm polski. Ciągłość i zmiana*, Kraków 2011, s. 122.

⁸ „[...] byłoby sprzeczne z wiarą katolicką postrzeganie Kościoła, jako jednej z dróg zbawienia, istniejącej obok innych, to znaczy równoległe do innych religii, które miałyby uzupełniać Kościół, a nawet mieć zasadniczo taką samą jak on wartość, zmierzając co prawda tak jak on ku eschatologicznemu Królestwu Bożemu” (Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Jesus*, 6 VIII 2000, nr 21).

KOŚCIÓŁ W POLSCE „PROBOSZCZEM STOI”

Z różnych badań socjologicznych możemy wnioskować, że Polacy mają wysokie zaufanie do Kościoła katolickiego. Jest to przejaw zaufania instytucjonalnego. Na przykład w badaniach prowadzonych na początku XXI wieku wskazywano, że ponad 90 proc. Polaków deklaruje swoje zaufanie: całkowite lub ograniczone do Kościoła katolickiego⁹. Podobnie, jak w przypadku powszechnych deklaracji przynależności do Kościoła katolickiego, także i w tym przypadku z faktu powszechnego zaufania nie należy wyprowadzać pochopnych wniosków o zakresie i sile wpływu Kościoła na postawy i zachowania społeczne jego członków. Obowiązuje tu raczej zasada, że polscy katolicy coraz częściej prezentują selektywny typ religijności, co przekłada się również na selektywne postrzegania prawa Kościoła do zabierania głosu w sprawach dotyczących życia codziennego swoich wiernych. Niemniej jednak, tak powszechnie deklarowane zaufanie wobec Kościoła jest ważnym faktem społecznym, którego znaczenie nie pozostaje wyłącznie w sferze deklaracji wiernych, ale także ma swoje przełożenie na wzory i rytmy życia codziennego i wpływa na ważne życiowe wybory Polaków. Kościół katolicki w Polsce u progu XXI wieku nie jest już postrzegany jako depozytariusz wolności politycznej narodu, z dystansem przyjmowane jest jego nauczanie społeczne, a jeszcze bardziej doktryna moralna, selektywna jest też religijność, zarówno w sensie akceptacji doktryny religijnej, jak i zalecanych praktyk religijnych, ale Kościół rzymskokatolicki jest obecny w życiu społecznym, pozostaje instytucją darzoną szacunkiem, o której względy zabiegają różne siły polityczne i organizacje społeczne, której obecności w życiu społecznym się oczekuje i która obdarzana jest zaufaniem. Kultura oparta na zaufaniu, wyrażająca się w budowaniu relacji i kapitału społecznego, sprzyja działaniom prokościelnym i proreligijnym, a „osoby religijne są gorliwymi kapitalistami społecznymi”¹⁰. Za José Casanovą możemy powiedzieć, że Kościół traktowany jest w świadomości Polaków jak „dobro narodowe”, powszechnie dostępna instytucja kultury, której przestrzenie otwarte są dla celebracji ważnych w życiu człowieka czy społeczności wydarzeń, bez względu na osobiste afiliacje religijne czy kościelne¹¹.

Zaufanie, jako postawa życiowa człowieka, stanowi najważniejszą kategorię organizacji społeczeństwa. Zaufanie do ludzi i do instytucji jest warunkiem tworzenia się życia społecznego i nawiązywania więzi międzyludzkich. Brak zaufania między ludźmi lub jego niski poziom łatwo przeradza się w dezorgani-

⁹ Por. *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, red. W. Zdaniec, S.H. Zaręba, Warszawa 2004, rozdz. V: *Portret księdza*, s. 107–120; rozdz. VI: *Kościelna tożsamość*, s. 121–139, napisane przez W. Świątkiewicza.

¹⁰ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2008, s. 111, 112.

¹¹ Por. *Sytuacja religijna Europy*. Referat zaprezentowany europejskim prowincjałom zakonu jezuitów podczas ich spotkania w Portugalii w 2012 roku., tłum. polskie P. Gwadera, s. 16. (zob. też W. Świątkiewicz, *Przestrzenie afiliacji społecznych* – w tym tomie).

zacje społeczną, rodzi patologię i zniewolenie. Zaufanie rodzi kapitał ludzki i jest podstawą demokratycznego ładu społecznego. Zaufanie, jako postawa życiowa w ogóle, a tym bardziej adresowana wobec świata instytucji i grupy społecznej jest złożonym i wielorako uwarunkowanym procesem psychospołecznym, którego mechanizmy i społeczne skutki nie jest łatwo ubrać w jednoznacznie brzmiące tezy. Celem opracowania jest ukazanie jedynie pewnych aspektów złożonego procesu i zjawiska społecznego, jakim jest zaufanie.

W tabeli przedstawiamy wyniki odpowiedzi na pytanie o skalę zaufania wyrażaną przez mieszkańców archidiecezji białostockiej wobec wybranych instytucji oraz osób w Kościele katolickim.

Tabela 1

Zaufanie do kościelnych osób i instytucji

Jakie ma P. zaufanie do takich kościelnych osób i instytucji, jak:	b. duże	Duże	Średnie	Małe	b. małe	Brak zaufania	Nie mam zdania	Brak odp.
Papież	42,1	34,7	12,4	3,2	0,4	1,6	2,4	0,8
Prymas	29,7	32,5	20,6	4,8	1,6	2	8,2	0,6
Biskup P. diecezji	28,9	33,1	19,6	5,2	1,4	3	8,2	0,6
Episkopat Polski	24,8	29,7	23,4	6,4	1,6	3,6	9	1,4
Proboszcz w P. parafii	30,7	34,1	17,6	7,2	1	2,6	5	1,8
Inni księża w parafii, np. wikary	25,3	31,5	19	6,4	2,4	1,6	6,4	7,4

W świetle danych prezentowanych w tabeli możemy uznać, że osobą cieszącą się w naszym społeczeństwie bezwzględnie najwyższym zaufaniem jest papież. We wcześniejszych badaniach często zwracało się uwagę na to, że tak powszechnie deklarowane przez Polaków zaufanie wobec papieża wiązało się ze szczególną osobowością ówczesnego ojca świętego, którym był Jan Paweł II, papież pochodzący z Polski, który bardzo często podkreślał swoje afiliacje narodowe i więzi łączące go z ojczyzną. Sprzyjało to zapewne szerokiej skali emocjonalnej identyfikacji z osobą, która poprzez swoją rolę społeczną pełnioną w świecie, międzynarodowy autorytet moralny, w szczególny sposób mogła syntetyzować doświadczenie polskości i dumy narodowej. Okazuje się jednak, że mimo iż od śmierci Jana Pawła II upłynęło wiele lat, a na Stolicy Apostolskiej zasiada już kolejny papież, nadal powszechne jest zaufanie do urzędu namiestnika Chrystusowego wśród mieszkańców Polski, w tym także archidiecezji białostockiej. W przypadku zaufania deklarowanego wobec papieża Jana Pawła II można było w pewnym stopniu uznać, że jest to rodzaj zaufania osobistego, ponieważ jego postać uosabiała cechy polskości, z którymi Polacy się identyfikują i w tym sensie papież był traktowany jako „osobisty przyjaciel”, „jeden z nas”, któremu ufamy,

ponieważ go znamy. Obecny przykład deklarowanego zaufania możemy ujmować raczej w kategoriach zaufania do roli społecznej papieża, którą wierni Kościoła cenią i akceptują, jako konsekwencję swej kościelnej i religijnej afiliacji. W świetle danych zamieszczonych w tabeli 1 można też powiedzieć, że skala zaufania, jakim darzona jest osoba ojca świętego przez wszystkie kategorie społeczne nie ma porównania z postawami zaufania wobec innych osób pełniących ważne role społeczne w Kościele. Bardzo duże zaufanie do papieża jest najczęściej deklarowane wśród kobiet (48,3 proc.), starszych ludzi (71,4 proc.), osób z wykształceniem podstawowym (59,3 proc.), mieszkańców większych miast (66,7 proc.). Określane, jako duże zaufanie kierowane wobec papieża najczęściej jest deklarowane wśród mężczyzn (36,6 proc.), najmłodszych mieszkańców archidiecezji (49,3 proc.), osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (38,7 proc.), mieszkańców wsi oraz małych miasteczek (ok. 38 proc.).

Zauważmy też, że najniższe są odsetki osób deklarujących brak zaufania (1,6 proc.), zaufanie małe (3,2 proc.) i bardzo małe (0,4 proc.) wobec papieża. Także bardzo niskie są odsetki osób, które nie udzieliły odpowiedzi na pytanie (0,8 proc.) lub nie miały zdania w tej sprawie (2,4 proc.), co mogłoby świadczyć, że mieszkańcy archidiecezji nie mają wątpliwości w określaniu swoich poglądów i postaw wobec osoby papieża jako autorytetu religijnego.

Rozkład danych zamieszczonych w tabeli 1 wskazuje też na interesującą socjologicznie pozycję proboszcza w tej empirycznie konstruowanej hierarchii zaufania. Wierny należący do Kościoła i spełniający praktyki religijne może nie mieć kontaktu z innymi duchownymi, ale z proboszczem w zasadzie musi mieć styczność, czy to poprzez udział w nabożeństwach kościelnych, czy podczas kolędy, załatwiania spraw osobistych itp. W kategoriach zaczerpniętych z socjologii komunikacji społecznej można powiedzieć, że proboszcz jako zarządca parafii jest w strukturze Kościoła katolickiego osobą „pierwszego kontaktu”. Jego rola w kształtowaniu postaw i zachowań religijnych oraz obrazu Kościoła, jako całości jest pierwszoplanowa. Otóż zaraz po papieżu badani wymieniają właśnie proboszcza jako osobę, którą darzą całkowitym zaufaniem (55,8 proc.). Fakt ten jest w moim przekonaniu bardzo ważny społecznie, ponieważ postawa taka jest głęboko osadzona w praktyce życia codziennego, które bez przerwy i niejako dotykalnie ją weryfikuje. Zwróćmy też uwagę na inne jeszcze ciekawe zjawisko wynikające z badań. Proboszcz jest też osobą, której w nikłym stopniu odmawia się zaufania. Ocena roli proboszcza przekładana na deklarowaną postawę zaufania lub jego braku, nie jest „teoretyczna” i „życzeniowa”, jest natomiast konsekwencją najczęściej osobistych doświadczeń uczestnictwa w trudnych i łatwych, radosnych i smutnych, podniosłych i „dołujących”, pobożnych i gorszących przejawach życia codziennego miejscowej parafii, której przewodzi proboszcz. Deklaracje bardzo dużego zaufania wobec proboszcza parafii są najczęściej składane przez kobiety (34,1 proc.) w środowisku osób najstarszych (62,3 proc.), z wykształceniem podstawowym (55,6 proc.) oraz wśród mieszkańców wsi (44,9 proc.). Określane jako

duże zaufanie do proboszcza najczęściej jest również wskazywane przez kobiety (35,6 proc.), najmłodszych (42,3 proc.), najlepiej wykształconych (39,3 proc.), mieszkańców większych miast (66,7 proc.).

Brak zaufania wobec proboszcza deklaruje 2,6 proc. badanych. Niskie są też odsetki osób deklarujących zaufanie bardzo małe (1,0 proc.). Relatywnie wyższy jest odsetek mieszkańców archidiecezji obdarzający proboszcza zaufaniem małym (7,2 proc.). Jest ono marginalnie obecne wśród osób najstarszych, z podstawowym wykształceniem oraz mieszkańców wsi.

W świadomości mieszkańców archidiecezji białostockiej proboszcz jest więc niewątpliwie najważniejszym po papieżu kościelnym funkcjonariuszem, którego wierni obdarzają bardzo dużym zaufaniem. Może on liczyć przede wszystkim na środowiska wiejskie, starsze wiekiem, niżej wykształcone i religijnie zaangażowane, w nich znajdzie wsparcie i największe zaufanie. Im dalej od wsi, starszych ludzi, niższego wykształcenia i głębokiego zaangażowania religijnego, tym większy jest deklarowany dystans i krytycyzm wobec pełnionej przez proboszcza roli społecznej w Kościele, a postawy zaufania zapewne są częściej racjonalizowane, uzależnione od społecznych kontekstów, indywidualnych opinii, osobistych kontaktów, częściej wyrastają z ocen podejmowanych działań niż z odniesienia do jego roli i pozycji społecznej legitymizowanej powagą Kościoła.

Kolejne miejsce bardzo dużego zaufania zajmuje Prymas Polski (29,7 proc.), biskup diecezji (28,9 proc.), inni księża w parafii (25,3 proc.) oraz Episkopat Polski (24,8 proc.). Gdyby połączyć kategorie bardzo dużego oraz dużego zaufania, to otrzymamy następującą hierarchię kościelnych podmiotów zaufania. Na pierwszym miejscu jest papież (76,8 proc.), za nim proboszcz parafii zamieszkania (64,8 proc.). W następnej kolejności: Prymas Polski (62,2 proc.), biskup diecezji zamieszkania (62 proc.), inni księża w parafii zamieszkania (56,8 proc.) oraz Episkopat Polski (54,8 proc.).

Niższe notowania na skali zaufania do Episkopatu Polski wśród mieszkańców archidiecezji białostockiej są zapewne konsekwencją uogólnionej krytycznej postawy wobec świata instytucji. Postawy wobec Episkopatu mogą też być konsekwencją postrzegania go przez pryzmat obecności Kościoła w życiu publicznym, komunikowanej i ocenianej w środkach masowego przekazu, co w znaczącym stopniu poszerza skalę społecznych ocen oraz kontrowersji. Nawet w opiniach swoich członków społeczna rola Episkopatu jest oceniana rozmaicie¹². Uzasadnione jest rozróżnienie sfery publicznej i politycznej obecności Kościoła w życiu społecznym. Trafną ilustrację stanowi komentarz Mirosławy Grabowskiej: „badania socjologiczne wskazują, że [...] Polacy nie mają nic przeciwko obecności religii w sferze publicznej: krzyżom w budynkach publicznych, mszom w mediach publicznych, uczestnictwu katolickich duchownych w uroczystościach państwowych

¹² Zob. *Co biskupów obchodzi stawianie pomników*. Z bpem Tadeuszem Pieronkiem rozmawiała Ewa K. Czackowska, „Rzeczpospolita” 205 (2010), s. A 7.

itp. Natomiast wpływ Kościoła na politykę – ingerencje w kampanię wyborczą czy konkretne postawy – nie jest akceptowany”¹³. Episkopat Polski, podejmując ważne sprawy publiczne związane na przykład ze sferą moralności życia publicznego czy pierwszeństwa prawa naturalnego względem prawa stanowionego w dziedzinie wartości życia ludzkiego, może być jednocześnie w filtrze medialnej komunikacji postrzegany przez pryzmat zaangażowania politycznego. W komentarzu do przeglądu różnych badań socjologicznych Janusz Mariański konkluduje: „Nawet rola krytycznego komentatora kondycji moralnej społeczeństwa nie jest w pełni akceptowana, chociaż z drugiej strony wyraża się rozczarowanie, że Kościół nie jest w stanie w znaczący sposób wpłynąć na podniesienie wrażliwości moralnej obywateli w społeczeństwie”¹⁴. Jego zdaniem, coraz więcej jest oznak, że polski Episkopat wycofał się w znacznym stopniu z dyskursu publicznego w ważnych sprawach mieszczących się w przestrzeniach troski o dobro wspólne.

Zaufanie w Kościele stoi silniej osobami niż instytucjami. Niższe natomiast deklarowane zaufanie do księży wikariuszy pracujących w parafiach niż do proboszcza parafii wyjaśnić można częstszą rotacją wikariuszy. Proboszcz jest na ogół stabilnie usytuowany w przestrzeni społecznej parafii, rzadziej zmienia parafie. Jest powszechnie identyfikowany z parafią. Wikariusze często kierowani są do różnych parafii, krócej w nich przebywają i niższy jest ich stopień zadomowienia w parafialnej społeczności. Są duszpasterzami drugiego planu. Zarówno w stosunku do proboszcza, jak i wikariusza zaufanie budowane jest na osobistych więziach, stycznościach rzeczowych i emocjonalnych, wymagających przyjęcia dłuższej perspektywy czasowej, w jakiej kształtowane są relacje międzyludzkie. W społecznych staraniach o zdobycie zaufania parafian wikariusz ma mniej czasu i szans.

Okolicznością modyfikującą postawy zaufania wobec osób pełniących ważne role społeczne w Kościele oraz wobec Episkopatu Polski jest uczestnictwo w praktykach religijnych. Jednak nawet osoby niepraktykujące deklarują zaufanie do kościelnych osób i polskiego Episkopatu. Ufa papieżowi – 64 proc., proboszczowi – 49 proc., prymasowi – 45 proc., biskupowi archidiecezji – 43 proc., wikariuszowi w parafii – 39 proc., a wobec Episkopatu Polski postawę zaufania deklaruje 39 proc. osób niepraktykujących.

Przestrzenie nieufności

Szerokie w skali społecznej i zdecydowane zaufanie do Kościoła, jego przedstawicieli i instytucji kontrastuje w jaskrawym stopniu z brakiem zaufania do władzy publicznej: jej przedstawicieli oraz instytucji. Deklarowane przez mieszkańców archidiecezji białostockiej postawy zaufania wobec władzy publicznej, zwłaszcza

¹³ M. Grabowska, *Na linii państwo – Kościół brakuje racjonalnej debaty*, „Dziennik” 4 (2008) (dodatek „Europa”, nr 1), s. 10.

¹⁴ *Katolicyzm polski...*, s. 113.

gdy wziąć pod uwagę poziom zaufania określany jako „bardzo duże zaufanie” osiągnęły stadium krytyczne, oznaczające alienację władzy publicznej i jej absenteizm we wspólnocie myślenia nacechowanej kulturą zaufania. Szczegółowy rozkład odpowiedzi na pytanie kwestionariusza badań o stopień zaufania do osób oraz instytucji władzy publicznej prezentuje tabela 2.

Tabela 2

Zaufanie do instytucji państwa i samorządu

Jakie ma P. zaufanie do takich instytucji państwa i samorządu, jak:	b. duże	Duże	Średnie	Małe	b. małe	Brak zaufania	Nie mam zdania	Brak odp.
Sejm	1,6	3,6	25,9	23	15,4	23	6,8	0,6
Senat	1,6	4,4	25,9	22,4	16,2	21,6	7,2	0,6
Rząd	1,8	3,8	24,6	20,2	18,2	24,8	6	0,4
Premier	2,4	4,8	22,8	20,4	17,6	26,1	5,4	0,4
Prezydent RP	3,2	10,8	27,9	19,2	14,6	19	4,8	0,4
Władze samorządowe P. miejscowości	2,6	14,6	32,5	16	12,8	10,6	9,8	1

Gdyby przyjąć interpretację poziomu zaufania do władzy publicznej łączącą zaufania określane jako bardzo duże i duże w relacji do wszystkich wymienionych w pytaniu osób oraz instytucji władzy publicznej, to tylko poziom zaufania do władz samorządowych miejscowości zamieszkania i Prezydenta RP obejmuje więcej niż jedną dziesiątą mieszkańców archidiecezji. Zaufanie bardzo duże i duże do władz samorządowych deklaruje 17,2 proc., a do Prezydenta RP 14,0 proc. badanych. Jednak władze samorządowe mają najniższy odsetek mieszkańców, którzy całkowicie odmawiają im zaufania (10,6 proc.), a wobec prezydenta postawę taką przyjmuje prawie jedna piąta mieszkańców archidiecezji.

Bardzo duże zaufania wobec prezydenta jest deklarowane częściej przez kobiety (3,4 proc.), osoby starsze (5,9 proc.), z wykształceniem pomaturalnym (9,1 proc.) mieszkające w małych miastach (9,4 proc.). Podobnie w stosunku do władz samorządowych miejscowości zamieszkania najczęściej postawę taką deklarują kobiety (3,1 proc.) oraz osoby starsze (5,2 proc.). Władze samorządowe są jednak częściej obdarzane dużym zaufaniem wśród mieszkańców wsi (4,2 proc.) oraz osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (3,2 proc.).

W świetle prezentowanych wyników badań problemem społecznym nie tyle jest skala zaufania do władz publicznych, która jest dramatycznie niska, ale poziom deklarowanego braku zaufania wobec osób oraz instytucji władzy publicznej.

W tabeli 3 przedstawiam profile społeczne osób deklarujących brak zaufania wobec władz publicznych.

Tabela 3

Profile społeczne osób deklarujących brak zaufania do władzy publicznej

Proszę powiedzieć, jakie ma P. zaufanie do takich instytucji, organizacji i osób, jak		
Premier	26,10%	kobiety (26,4%), najstarsi (33,8%), z wykształceniem pomaturalnym (45,5%), z małych miasteczek (38,3%)
Rząd	24,80%	kobiety (25,3%), powyżej 50 lat (28,9%), z wykształceniem pomaturalnym (45,5%), z małych miasteczek (36,7%)
Sejm	23,00%	kobiety (23,4%), najstarsi (29,9%), z wykształceniem pomaturalnym (45,5%), z większych miast (33,3%)
Senat	21,60%	kobiety/mężczyźni (21,8%), najstarsi (28,6%), z wykształceniem pomaturalnym (45,4%), z większych miast (33,3%)
Prezydent	19,00%	mężczyźni (19,0%), najstarsi (27,3%), z wykształceniem pomaturalnym (27,3%), z większych miast (33,3%)
Władze samorządowe P. miejscowości	10,60%	kobiety (11,9%), najmłodszy (14,1%), z wykształceniem pomaturalnym (18,2%), z większych miast (33,3%)

W tabeli umieszczono wartości najwyższe w danej kategorii społecznej respondentów

Więcej niż jedna czwarta mieszkańców archidiecezji białostockiej deklaruje brak zaufania do obecnego premiera rządu¹⁵. Prawie jedna czwarta mieszkańców odmawia zaufania rządowi tworzonemu przez koalicję Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zbliżona do tej wielkości jest skala braku zaufania do Sejmu. Ponad jedna piąta mieszkańców nie ma zaufania do Senatu i prawie tyle samo – do Prezydenta Rzeczypospolitej¹⁶. Więcej niż jedna dziesiąta mieszkańców archidiecezji białostockiej nie ma zaufania do władz samorządowych miejscowości zamieszkania.

W komentarzu do danych prezentowanych w tabeli 3 warto zaznaczyć, że różnice procentowe wskazujące odsetek osób zakwalifikowanych do poszczególnych kategorii usytuowania społecznego nie są wielkie. Dotyczy to zwłaszcza udziału procentowego kobiet i mężczyzn charakteryzującego ich postawy wobec władzy publicznej. Drugą wspólną cechą opisywanych postaw wobec władzy publicznej jest przynależność do kategorii osób posiadających wykształcenie pomaturalne. Trzecią, najczęściej powtarzającą się cechą opisującą postawy badanych wobec

¹⁵ Premierem rządu w trakcie przeprowadzania badań był Donald Tusk, przywódca Platformy Obywatelskiej.

¹⁶ Prezydentem RP w trakcie przeprowadzenia badań był Bronisław Komorowski.

władzy jest wiek respondentów, kwalifikujący ich do najstarszej kategorii, czyli powyżej 65 lat życia. Wyjątek stanowią postawy braku zaufania wobec władz samorządowych, które najczęściej deklarowane są wśród kategorii najmłodszych mieszkańców, czyli w wieku 18–24 lat.

W podsumowaniu można więc uznać, że przy generalnie bardzo niskim poziomie zaufania wobec władzy publicznej, ośrodkami braku zaufania są nieco częściej środowiska osób starszych, z wykształceniem pomaturalnym, mieszkańców małych miasteczek (do 10 tys.) oraz większych miast (51–100 tys.), zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Zwracają też uwagę relatywnie wysokie odsetki osób wstrzymujących się od udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie o zaufanie do władzy. W przypadku postaw wobec władz samorządowych obejmują one prawie jedną dziesiątą mieszkańców. Brak skryształizowanej, własnej opinii w tak fundamentalnej sprawie jak zaufanie wobec władzy publicznej z pewnością może być traktowane jako okoliczność, która raczej poszerza krąg osób deklarujących brak zaufania wobec władzy, co sprawia, że funkcjonujące w świadomości społecznej przesłanki delegitymizacji władzy są jeszcze bardziej rozległe.

Komentowane wyniki badań socjologicznych podejmujących problematykę fundamentalną dla funkcjonowania struktur życia społecznego wyrażającą się poprzez zaufanie do instytucji, organizacji i osób, które pełnią władzę w społeczeństwie, pozwalają na porównanie postaw wobec władzy publicznej oraz władzy kościelnej. Stosowne dane zawiera tabela 4 oraz 5. Uporządkowanie wymienionych w tabelach kategorii władzy podporządkowane jest wyłącznie kryterium natężenia danych i w żadnym wypadku nie jest próbą porównywania czy analogii między całkowicie od siebie odmiennymi systemami organizacji życia społecznego: państwa i Kościoła katolickiego.

W Polsce na różnych poziomach toczy się dyskusja o zaufaniu, jako elementarnej kategorii ładu społecznego, która wyznacza standardy jakości życia zbiorowego

Tabela 4

Deklaracje bardzo dużego zaufania do Kościoła i władzy publicznej

Bardzo duże zaufanie do:			
Papież	42,1	3,2	Prezydent RP
Proboszcz	30,7	2,6	Władze samorządowe P. miejscowości
Prymas	29,7	2,4	Premier
Biskup diecezji	28,3	1,8	Rząd
Inni księża w parafii	25,3	1,6	Sejm
Episkopat Polski	24,8	1,6	Senat

Uporządkowanie danych wedle stopnia ich natężenia

Tabela 5

Deklaracje braku zaufania do Kościoła i władzy publicznej

Brak zaufania do:			
Episkopat Polski	3,60%	26,10%	Premier
Biskup diecezji	3,00%	24,60%	Rząd
Proboszcz	2,60%	23,00%	Sejm
Prymas	2,00%	21,60%	Senat
Inni księża w parafii	1,60%	19,00%	Prezydent RP
Papież	1,60%	10,60%	Władze samorządowe miejscowości zamieszkania

Uporządkowanie danych wedle stopnia ich natężenia

i osobistego. Przedstawiane wyniki badań są podstawą do sformułowania tezy o kryzysie zaufania wobec władzy publicznej rozumianej w formule instytucji, organizacji czy osób pełniących określone role społeczne. Pozwalają one także na pewne porównanie roli i miejsca Kościoła oraz władz publicznych w systemie zaufania społecznego w Polsce, w szczególny sposób wśród mieszkańców archidiecezji białostockiej.

Problem zaufania społecznego nie jest tylko kwestią władzy publicznej i standardów życia państwowego. Jest on obecny również w Kościele katolickim. Jego znaczenia nie mogą bagatelizować ani władze publiczne, ani władze kościelne. W standardach życia społecznego między tymi dwoma wielkimi strukturami ogarniającymi polskie społeczeństwo jest jednak zasadnicza różnica, która uwidacznia się szczególnie wówczas, gdy zwrócimy uwagę na skalę braku zaufania. Polacy mają zaufanie do Kościoła, ale z dystansem pozostają wobec władzy publicznej: jej instytucji, organizacji i osób pełniących społeczne role przywódców.

DEFICITS OF SOCIAL TRUST IN THE SPACES OF SECULAR AND ECCLESIASTICAL INSTITUTIONS

A Contribution Based on Empirical Research

Summary

Trust, sociologically speaking, is a foundation of social order. Not only does it function to designate moral standards with reference to social relationships taking place between individuals, groupings and institutions, but it also organizes diversified constellations of interactions which relate particular actors to social groups or institutions. When defined as an ethical category originating from the shared, community-wide acceptance of values, trust is endowed with quantifiable consequences for the quality of social life. This article comprises a brief presentation and subsequent sociological interpretation aiming to deliver the results of the sociological survey research that are exclusively focused upon trust-related considerations observed with reference to selected institutions, as well as chosen representatives of ecclesiastical and secular spheres of social life. By way of conclusion, the

paper postulates that social trust constitutes a moral dilemma which refers not only to the functioning of public authorities and the applied standards of governance. Likewise, it is also indicative of the Roman Catholic Church. Furthermore, it is argued that the significance of trust cannot be downplayed either by political or ecclesiastical authorities. Nevertheless, one is in a position to observe a significant difference between the two great social structures encompassing the Polish society. This discrepancy is discernible especially when the *deficits of social trust* are being measured. Poles, in the main, are willing to vest trust in the Church. Yet, at the same time, the respondents remain distanced with regard to public authorities, institutions, organizations, and individuals who fulfill the social role of leaders.

Słowa kluczowe: Kościół, państwo, samorząd, władza, zaufanie

Keywords: the Church, power, self-government, the state, trust